

Chrześcijanin jest realistą, więc wie, że być człowiekiem to znaczy być kimś wielkim, bo kocha go Bóg i on sam jest zdolny do miłości. Jednak w tym samym czasie chrześcijanin jest zagrożony cynizmem i niemoralnością ludzi, a także własną słabością. Realista wie, że jest on podobny do syna marnotrawnego, który miał mądrego kochającego ojca i któremu nikt nie wyrządził krzywdy. Syn z przypowieści Jezusa sam urządził sobie urazę, twierdząc, że istnieje łatwy sposób, aby osiągnąć szczęście.

Dla realistów Wielki Post to przede wszystkim rezygnacja z tego, co przeszkadza w ich rozwoju i szczęściu. To post od hałasu i naiwności. To świadome zaprzeczanie grzechu i słabości. To zaprzestanie bezmyślności i wyszukiwania tylko chwilowej przyjemności za wszelką cenę, nawet za cenę sumienia, zdrowia i życia. Wielki Post – to wyrzeczenie się egoizmu i cynizmu. To post od smutku i bezradności, od pychy i poczucia samowystarczalności. To post, który karmi, bo jedzeniem człowieka świadomego i odpowiedzialnego jest myślenie i dyskrekcja, a także czyny, godne ludzkiej godności.† Wielki Post – to przede wszystkim czas wzrastania w miłości do Boga poprzez spokój, prywatną modlitwę, sakrament pojednania. Jest to również czas wzrastania w miłości do samego siebie poprzez zrozumienie własnej tajemnicy, czas panowania nad sobą i uwolnienia się od słabości i zależności. Wreszcie, jest to czas wzrastania w miłości do drugiego człowieka poprzez wrażliwość na jego los (jałmużna), poprzez pojednanie z bliźnimi, a także poprzez uczenie się dojrzałej miłości.